

# Dialog eksperymentu z tradycją

**Magdalena Sasin: Jesteś bardzo zapracowanym kompozytorem: w 2019 roku odbyło się aż siedem prawykonań twoich utworów...**

Artur Zagajewski: Ubiegły rok był wyjątkowy. Zwykle nie wszystkie projekty dochodzą do skutku. Mając to na uwadze, w 2019 roku podjąłem się większej liczby zadań i tym razem, o dziwo, wyszło wszystko. Efektem było – jak powiedziałaś – aż siedem prawykonań nowych utworów. Największe zainteresowanie wzbudził utwór „POWERBIT!”, napisany na zamówienie festiwalu Sacrum Profanum w Krakowie do fragmentów „Innych ludzi” Doroty Masłowskiej. Jego prawykonanie odbyło się 3 października z udziałem zespołu Małe Instrumenty. Tekst Masłowskiej jest mocny, ostry, utrzymany w hiphopowym rytmie, co kontrastuje z celowo „źle” brzmiącymi instrumentami, czyli toy piano. Po wykonaniu utworu powstał duży ferment w mediach społecznościowych, o którym tylko słyszałem z relacji innych osób, bo sam w pewnym momencie postanowiłem nie czytać już żadnych recenzji. Reakcje świadczą o tym, że wielu ludzi, nawet wykształconych i o, wydawałoby się, otwartych umysłach, wciąż patrzy na muzykę przez pryzmat podziału na sztukę poważną i rozrywkową. Zdaje się, że sprawiłem recenzentom problem, nie wiedzieli, jak ten utwór zakwalifikować. Niektórzy się dziwili, że czterdziestoletni facet bawi się w coś takiego. Może on się po prostu nabija z hiphopowców? A ja przecież użyłem hip-hopu nie dlatego, że stałem się nagle fanem tego kierunku, tylko dlatego, że on pasuje do poematu Masłowskiej.

**Czyli uważasz, że podział muzyki na poważną i rozrywkową nie ma racji bytu?**

Poważna i rozrywkowa to nie są dobre kategorie, bo sugerują charakter utworu. Lepszy termin to „muzyka akademicka”, ale on też przestaje być aktualny, bo wielu kompozytorów nie kończy wyższej uczelni. Należałoby raczej mówić o pewnych nurtach w muzyce. Podział na sferę popkultury i kultury wysokiej zaciera się coraz bardziej i ja jestem tego przykładem. Coraz chętniej sięgam do szeroko pojętej popkultury i to nie tylko osadzonej w rocku, jak było kiedyś, bo rock już coraz mniej mnie inspiruje. Moją ideą jest posługiwanie się archetypami, których dorobiła się muzyka popowa. W utworze z tekstem Masłowskiej sięgnąłem do hip-hopu, a w utworze z poprzedniego roku do zespołu Slayer, bo w tamtym momencie takie środki mi były potrzebne. Na Sacrum Profanum założyłem lśniący dres i zostawiłem sobie wąsy, bo to była konwencja, swego rodzaju aktorska kreacja, a nie dlatego, że nagle zostałem fanem Dawida Podsiadło. Świat oferuje wiele różnych środków. Siegam do tych, które czuję i które są mi bliskie.

**Wiele twoich utworów, zwłaszcza z tekstem, sprawia wrażenie komentarza do aktualnych tematów społecznych. Czy to właściwa interpretacja?**

Faktycznie ostatnio piszę wiele utworów z tekstem. Dobieram je tak, że – choć często pochodzą z różnych okresów – w pewien sposób łączą się ze współczesnością. Pierwszą taką przygodą był utwór do tekstu Lema z refrenem: „My jesteśmy Stalooocy, nie boimy się niczego”, który powstał w burzliwym okresie politycznym. Ten tekst utrzymany jest momentami w totalitarnej retoryce, dlatego też wykonawcy wykrzykują go w punkowy sposób. Niedawno z kolei użyłem poezji słoweńskiego poety konstruktywistycznego Srećko Kosovela. Działał w latach dwudziestych ubiegłego wieku, zmarł bardzo młodo. Był mocno lewicujący, zaangażowany w słoweńskie problemy narodowościowe. Niektóre fragmenty jego poezji są uniwersalne i pasują do terażniejszości. Podobnie jest z tekstem Brunona Jasieńskiego, który zainspirował mnie do napisania utworu „Marsz”.[...]

[..]

*Rozm. Magdalena Sasin*

-----

Cały wywiad do przeczytania w "Kalejdoskopie" 04/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury (w czasie kwarantanny instytucja pozostaje zamknięta dla gości), punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#) bądź w prenumeracie redakcyjnej [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)